

GŁOS POMORZA

PISMO CODZIENNE

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA” • ADRES REDAKCJI: GRUDZIĄDZ, UL. MAŁOGROBŁOWA NR. 2
TELEFONY: ADMINISTRACJA 1215, REDAKCJA 1319, DYREKTOR 1310 • DRUK: DRUKARNIA POMORSKIEJ „WIEDZA” NR. 7 W GRUDZIĄDZU

Rok 3

483

Grudziądz, — czwartek, dnia 30 stycznia 1947 r

Nr. 24

Memorandum Polski w sprawie traktatu dla Niemiec

Londyn. (PAP). Dnia 27 bm. delegacja polska złożyła Konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych 4 wielkich mocarstw następujące memorandum w sprawie traktatu pokojowego dla Niemiec:

„Zważywszy, że 1) Niemcy w 20 wieku wywołały w ciągu jednego pokolenia dwie wojny światowe,

2) Niemcy stały się winne zbrodni przeciw pokojowi i przeciw ludzkości,

3) Wyeliminowanie niebezpieczeństwa niemieckiego zostało postanowione w Jałcie, gdzie 3 mocarstwa oświadczyły, że „Jest naszym niezłomnym zamiarem zniszczenie niemieckiego militarysty, narodowego socjalizmu i zdobycie pewności, że Niemcy nigdy więcej nie będą w możności zakłócić pokoju świata” — jak i w Poczdamie, gdzie oświadczyły, że „Militaryzm niemiecki i nazizm będą zniszczone i alianci podejną zgodnie obecnie i w przyszłości inne niezbędne zarządzenia, aby osiągnąć pewność, że Niemcy już nigdy nie staną się groźbą dla swych sąsiadów lub dla pokoju świata”.

4) Oparcie przyszłego świata na podstawach trwałego pokoju zostało postanowione na wszystkich spotkaniach przedstawicieli 3 mocarstw, którzy jeszcze w Teheranie oświadczyli, że „Na wszystkich Narodach Zjednoczonych ciąży najwyższa odpowiedzialność, aby stworzyć pokój, który oprze się na dobrej woli olbrzymich mas narodów świata i na szereg pokoleń oddali klęskę i groźbę wojny”, oraz w Jałcie, że „podejmą zgodnie w Niemczech inne środki, jakie okażą się konieczne dla przyszłego pokoju i bezpieczeństwa świata”, a wreszcie w Poczdamie, że „rządy i narody 3

mocarstw wraz z innymi Narodami Zjednoczonymi zapewnią stworzenie sprawiedliwego pokoju”.

5) Postanowienia tych konferencji przyjęte zostały przez narody świata z ufnością, jako podstawowe zasady ładu międzynarodowego.

6) Organizacja nowego ładu międzynarodowego powinna oprzeć się na zasadach współpracy wszystkich państw milujących pokój, co m. in. stwierdzili 3 przedstawiciele mocarstw w Teheranie, Jałcie i Poczdamie. — Polska, która jako wschodni sąsiad Niemiec od wieków była i jest narażona na wszystkie zakusy ich imperializmu — w 1939 r. stała się pierwszą ofiarą agresji niemieckiej, zmierzającej do podboju całej Europy i panowania nad światem i podjęła jako pierwsza, mimo nierówności sił, walkę o wolność, która zakończyła się świetnym zwycięstwem sprzymierzonych państw demokratycznych nad siłami faszystowskiej tyranii — w czasie 6-letniej okupacji ani przez chwilę nie zaniechała walki i doznała od okupanta niespotykanych w historii ludzkości cierpień, szkód i strat, za które państwo i naród niemiecki w imię podstawowych zasad prawa i moralności muszą ponieść odpowiedzialność. — jest jednym z najbardziej zainteresowanych państw we wszystkich, co ma być przedsięwzięte, aby unormować statut Niemiec, a zarazem zabezpieczyć pokój w Europie.

Rząd polski w głębokim przekonaniu, że właściwe uregulowanie przyszłości Niemiec umożliwi współpracę wszystkich państw milujących pokój, nie wykluczając Niemiec, ma zaszczyt przedstawić swój punkt widzenia w sprawie Niemiec.

Podstawy pokojowej i demokratycznej przebudowy Niemiec

1) Rząd polski uważa, że postanowienia uchwał poczdamskich w przedmiocie demokratycznej i pokojowej przebudowy Niemiec przez rozbrojenie, demilitaryzację i denazyfikację są warunkami ładu międzynarodowego.

2) Jednolitość zasad wykonania programu rozbrojenia, demilitaryzacji i denazyfikacji na obszarze całych Niemiec stanowi o skuteczności wykonania tego programu, a jego realizacja o możliwościach zawarcia pokoju. Zgodnie z tym stanowiskiem rząd polski jest zdania, że do chwili wejścia w życie traktatu władzę najwyższą w Niemczech powinna nadal sprawować Sojusznicza Rada Kontroli. W miarę realizacji wymienionego wyżej programu powinny działać, pod kontrolą Sojuszniczej Rady, władze niemieckie posiadające określony zasięg kompetencji.

3) Rząd polski jest zdania, że należy przedsięwziąć wszystkie możliwe kroki dla przeobrażenia psychiki niemieckiej przez rozciągnięcie kontroli nad wychowaniem społeczeństwa w duchu idei demokratycznych i pokojowych, a przede wszystkim przez sprzyjanie rozwojowi instytucji demokratycznych.

2) W wykonaniu powyższego m. in. obowiązywać powinien na obszarze całych Niemiec zakaz propagandy w kierunku rewizji granic, połączenia Niemiec z Austrią i idei supremacji Niemiec nad innymi narodami.

5) W ramach demokratycznej i pokojowej przebudowy Niemiec konieczna jest likwidacja Prus, jako źródła trwałego zagrożenia pokoju w Europie.

Statut polityczny Niemiec i kontrola

6) Ustalenie ustroju Niemiec przy współudziale narodu niemieckiego w oparciu o jednolitość polityczną Niemiec powinno być uwarunkowane postępowaniem w zakresie ich demokratycznej i pokojowej przebudowy. Przebudowa leży w istotnym interesie przyszłości Niemiec.

7) Po wejściu w życie traktatu pokojowego Niemcy powinny — do czasu pełnej i demokratycznej przebudowy — pozostawać nadal pod kontrolą cywilnych i wojskowych władz sprzymierzonych na terenie Niemiec.

Udział Polski w kontroli

8) Rząd polski uważa, że zarówno przed wejściem w życie traktatu pokojowego, jak i po jego wejściu w życie, Polska powinna być dopuszczona do przedstawienia organom kontroli — za pośrednictwem swego akredytowanego przedstawiciela w Niemczech — swego punktu widzenia w zakresie spraw polsko-niemieckich lub innych bezpośrednio dotyczących Polski.

Udział Niemiec we współpracy międzynarodowej

9) Traktat pokojowy powinien ustalić, w jakim zakresie i w jakich etapach Niemcy mogą być dopuszczone do społeczności międzynarodowej w miarę realizacji i warunków demokratycznej i pokojowej przebudowy Niemiec.

Zbrodniarze wojenni i zdrajcy

10) Rząd polski jest zdania, że należy wzmocnić i usprawnić wykonanie postanowień deklaracji moskiewskiej z 1 listopada 1943 r. i umowy londyńskiej z 8 sierpnia 1945 r. w przedmiocie przestępców wojennych, jak również spowodować wydanie do krajów ojczyźnych — w celu osądzenia i ukarania — zdrajców, bez względu na ich przynależność państwową, o ile przez współpracę z państwami osi działali oni na szkodę swego narodu, lub innych Narodów Zjednoczonych.

Reorganizacja gospodarcza Niemiec

11) Potrzebom rozbrojenia Niemiec i powszechnego bezpieczeństwa oraz potrzebom korzystnego rozwoju gospodarczego Europy — odpowiada uchwała Sojuszniczej Rady Kontroli z 26 marca 1946 r., która jest wykonana z punktu widzenia gospodarki niemieckiej. Każdy plan gospodarczy dla Niemiec powinien być uwarunkowany możliwością zadośćuczynienia następującym postulatami:

a) zapewnienie rozwoju gospodarczego dla Niemiec dla celów pokojowych przy wyłączeniu przemysłu zbrojeniowego i dawnych form monopolistycznych gospodarki niemieckiej;

b) zabezpieczenie pierwszeństwa odbudowy krajów zniszczonych przez Niemców, celem stworzenia równowagi gospodarczej w tych krajach, co uchroni je przed supremacją gospodarczą Niemiec;

c) zapewnienie takiego rozwoju i kierunku produkcji niemieckiej, które zabezpieczą słusne odszkodowania od Niemiec.

12) Jednooko gospodarcza Niemiec powinna być uwarunkowana istnieniem planu, określonego w punkcie 11.

Granica polsko-niemiecka

13) W wykonaniu uchwał poczdamskich i na podstawie doświadczeń, nabytych przez zagospodarowanie ziem włączonych do Polski na podstawie uchwał poczdamskich, Polska zastrzega sobie prawo przedłożenia szczegółowego projektu delimitacji granicy polsko-niemieckiej na linii: — od Morza Bałtyckiego bezpośrednio na zachód od Świnoujścia i stąd wzdłuż rzeki Odry do miejsca, gdzie wpada zachodnia Nysa, i wzdłuż Nysy zachodniej do granicy czechosłowackiej.

Odszkodowania i restytucje

14) Wobec faktu, że planowe zniszczenia, dokonane przez Niemcy w Polsce, naruszyły podstawy polskiej gospodarki narodowej, rząd polski podkreśla swe szczególne zainteresowanie w otrzymaniu od Niemiec słusznego i szybkiego odszkodowania zarówno z substancji majątkowej, jak i niemieckiej produkcji bieżącej. Rząd polski podkreśla równocześnie, że odszkodowania ze sprzętu przemysłowego, sasinadającego z Niemcami — istotną wartość, gdyż tego rodzaju odszkodowania mogą pozwolić na szybszą odbudowę życia gospodarczego Polski i zapobiec pogłębianiu dysproporcji między siłą gospodarczą Polski i Niemiec na niekorzyść Polski.

15) Niezależnie od globalnej sumy odszkodowań za zniszczenia wojenne zdaniem rządu polskiego szkody i straty polskie w dorobku kulturalnym i naukowym powinny być pokryte przez równowartość odpowiednich urządzeń niemieckich, które mogą przyczynić się do odbudowy tych zniszczeń.

16) Stosownie do deklaracji Narodów Zjednoczonych i uchwał poczdamskich powinno być zwrócone Polsce wszelkie mienie, które znajdowało się na terytorium Polski i ziem do niej włączonych na zasadzie uchwał poczdamskich, a które zostało usunięte do Niemiec w czasie wojny. W razie niemożności restytucji, należy wydać Polsce przedmioty równowartościowe tego samego rodzaju. W celu restytucji należy udzielić Polsce wszelkich ułatwień przez:

a) powołanie specjalnych komisji mieszanych z udziałem przedstawicieli polskich, któreby decydowały o sprawach, związanych z restytucją;

b) zapewnienie możliwości swobodnych poszukiwań;

c) pokrywanie przez Niemców kosztów restytucji.

Mienie na ziemiach włączonych

17) Niemcy, niemieckie osoby prawne i obywatele niemieccy będą obowiązywać zwrócić Państwu Polskiemu, polskim osobom prawnym i obywatelom polskim wszelkie świadczenia dokonane na rzecz państw sojuszniczych i neutralnych oraz ich osób prawnych i obywateli z tytułu czynności prawnych, które miały miejsce do dnia 9 maja 1945 r., a które obciążają przedmioty majątkowe, znajdujące się na ziemiach, włączonych do Polski, albo zostały dokonane w związku z tymi przedmiotami.

Wydanie archiwów i dokumentów

18) Niemcy powinny wydać Polsce wszelkie archiwa historyczne, sądowe, administracyjne i techniczne wraz z mapami, planami oraz narzędziami i urządzeniami pomocniczymi, które dotyczą ziem włączonych do Polski.

Wykaz spraw pozostałych do uregulowania

19) Rząd polski podkreśla swe zainteresowanie w uregulowaniu spraw:

a) komunikacji kolejowej, kołowej, lotniczej i wodnej, w żegludze śródlądowej i morskiej oraz pocztowo-telekomunikacyjnej i radiowej z Niemcami i tranzytowej przez Niemcy.

b) własności i przydziału wszelkiego mienia komunikacyjnego.

c) własności kabli i kablów podmorskich, wychodzących z obszaru Polski;

d) rozliczeń finansowych z tytułu publiczności i prywatności;

e) rozliczeń z tytułu ubezpieczeń społecznych, rent i emerytur;

f) działalności okupacyjnego Banku Emisyjnego w Polsce;

g) praw Polaków w Niemczech;

h) spraw majątkowych Polaków w związku z ich powrotem z Niemiec do Polski;

i) majątku Państwa Polskiego, polskich osób prawnych i obywateli polskich w Niemczech;

j) wszelkich roszczeń Państwa Polskiego, polskich osób prawnych i obywateli polskich, które wynikają z umów i czynności prawnych w stosunku do nieobecnych osób prawnych i obywateli niemieckich;

k) należności roszczeń obywateli polsk. za pracę przymusową w Niemczech i w związku z tą pracą;

l) niemieckich patentów, wzorów i znaków towarowych;

m) praw autorskich;

n) wymiany handlowej z Niemcami;

o) udostępnienia archiwów i niemieckich akt państwowych i publiczno-prawnych instytucji dla polskiej dokumentacji, oraz zastrzega sobie prawo przedłożenia szczegółowych wniosków we wszystkich wyżej wymienionych sprawach.

20) Stosownie do uchwał poczdamskich, stwierdzających, że Niemcy będą zmuszone do wynagrodzenia w jak najszybszym stopniu strat i cierpień, wyrządzonych Narodom Zjednoczonym — Polska zastrzega sobie prawo przedłożenia dalszych konkretnych wniosków w tym przedmiocie.

Udział Polski w wykonaniu postanowień gospodarczych traktatu

21) Rząd polski wyraża życzenie dopuszczenia jego przedstawicieli do współpracy w organizacjach międzynarodowych, które utworzone zostaną dla wykonania postanowień traktatu pokojowego w dziedzinie gospodarczej.

Wnioski końcowe

22) Opierając niniejsze memorandum na ocenie sytuacji obecnej, rząd polski zastrzega sobie możliwość przedstawienia korektur i uzupełnień, stosownie do rozwoju wypadków.

23) Rząd polski uważa, że rozległość kompleksu zagadnień, w rozważaniu których Polska jest żywnie zainteresowana, uzasadnia potrzebę przedstawienia punktu widzenia Polski — w zakresie spraw polsko-niemieckich lub innych, bezpośrednio dotyczących Polski — w dalszych etapach prac nad przygotowaniem traktatu pokojowego.

24) Biorąc pod uwagę, że Polska była pierwszą ofiarą agresji niemieckiej i poniosła olbrzymie ofiary w wojnie z Niemcami, rząd polski czuje się moralnie uprawniony, by proponować podpisanie traktatu w sprawie Niemiec w Warszawie.

Przed pierwszą sesją Sejmu Ustawodawczego

W ciągu tygodnia, dzielącego nas od chwili otwarcia pierwszej sesji Sejmu Ustawodawczego, stronnictwa polityczne robią ostatnie przygotowania do pracy w Sejmie, którego znaczenie w życiu naszego kraju jest przez wszystkich należycie zrozumiane.

Stronnictwa robotnicze — PPR i PPS, działając wspólnie, na podstawie umowy listopadowej, uzgadniają ze sobą wszelkie sprawy, z którymi wystąpią na sesji. W najbliższych dniach odbędzie się konferencja kierownictw czterech stronnictw politycznych, wchodzących w skład Bloku Demokratycznego, które — jak wiadomo — postanowiły nie tylko wspólnie iść do wyborów, ale i wspólnie dźwigać odpowiedzialność za losy państwa po wyborach, zgodnie z wolą narodu, ujawnioną w głosowaniu powszechnym dnia 19-go stycznia.

Również P. S. L. — Nowe Wyzwolenie i Str. Pracy szykują się do żywego udziału w pracach państwowych. PSL — Nowe Wyzwolenie, które w obecnej swej formie wystartowało do życia politycznego pół roku temu, z zadowoleniem notuje, że zebrało na swe listy około pół miliona głosów. Stron. Pracy wskazuje na pomyślne zjawisko przesunięcia się nastrojów negacji, zgrupowanych wokół PSL — na rzecz centrowej ideologii chrześcijańsko-społecznej, reprezentowanej przez to stronnictwo, nacechowanej chęcią współpracy w konkretnych sprawach państwowych.

Opinia publiczna interesuje się również przejawami głębokiego kryzysu w PSL. Klęska wyborcza, rozpad wielkiej ilości ogniw organizacyjnych, który zaczął się dawno przed wyborami i trwa bez przerwy, coraz bardziej widoczne bankructwo ideologiczne i rozgardiasz organizacyjny — znalazły swoje odzwierciedlenie w ciągu dwudniowych obrad NKW PSL, w głębokiej rozbieżności oceny politycznej i dalszej taktyki stronnictwa pomiędzy St. Mikołajczykiem a innymi; aktywnymi działaczami PSL. Jak można wyczytać z komunikatu o obradach NKW PSL. — Naczelny Komitet Wykonawczy tego stronnictwa nie doszedł, czy nie mógł dojść do żadnego wniosku w szeregu spraw natury politycznej i odłożył decyzję do posiedzenia Rady Naczelnej. Rada Naczelna PSL ma obradować 1 i 2 lutego. W kołach dobrze poinformowanych przewiduje się że obrady Rady Naczelnej PSL będą niemiernie burzliwe, aniżeli obrady NKW, tym bardziej, że stosowana zazwyczaj przez kierownictwo PSL taktyka odwlekania decyzji, tym razem, wobec ustalonego terminu I sesji, nie będzie mogła być zastosowana. Pewnego rodzaju nowością w praktyce PSL jest to, że na Radzie Naczelnej przewiduje się prócz referatu politycznego St. Mikołajczyka — również koreferat polityczny.

Cały kraj czeka z wielkim zainteresowaniem na otwarcie prac Sejmu. Oczekiwanie to nacechowane jest głębokim spokojem i powagą. Do utrzymania tego spokoju, powagi w obliczu doniosłych wydarzeń politycznych, przyczyniło się również stanowisko duchowieństwa katolickiego, które zachowało na ogół neutralność w okresie walk politycznych, związanych z wyborami.

Śnieżyce w Anglii

London. We wschodniej części Anglii zawieje śnieżna są tak silne, że transport drogowy musiano ograniczyć lub nawet miejscami przerwać. Temperatura wynosi 23 stopnie poniżej zera. Wiatry, wiejące nad kanałem w ciągu ostatniej nocy określono jako jedne z najsilniejszych w przeciągu 20 lat. (PAP)

Ogłoszenie wyniku wyborów Podział mandatów z list państwowych

Warszawa (PAP): W dn. 27 stycznia -947 r. odbyły się dwa kolejne posiedzenia Państwowej Komisji Wyborczej. W posiedzeniach uczestniczyli: jako przewodniczący — Generalny Komisarz Wyborczy Kazimierz Bzowski, zastępca Generalnego Komisarza Wyborczego Mieczysław Dobromęski oraz wszyscy członkowie Państwowej Komisji Wyborczej,

reprezentujący sześć stronnictw politycznych: PPR — ob. Zenon Kliszko, PPS ob. Ryszard Obrączka, SL — ob. Jan Grubecki, SD — ob. Maria Jaszczukowa, PSL — ob. Stanisław Mazur, SP — ob. Kazimierz Lubosiewicz.

Na pierwszym posiedzeniu Państwowa Komisja Wyborcza, zgodnie z art. 65 Ord. Wyb., dokonała stosunkowego po-

działu 72 mandatów z list państwowych. W podziale uczestniczyły te listy państwowe, które z przyłączonych list okręgowych przeprowadziły kandydatów w co najmniej 6 okręgach wyborczych a mianowicie: Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych (państwowa lista Nr 3) przeprowadził w okręgach 329 posłów i uzyskał z listy państwowej 65 mandatów. Polskie Stronnictwo Ludowe (państwowa lista Nr 1) przeprowadziło w okręgach 24 posłów i uzyskało z listy państwowej 4 mandaty, Stronnictwo Pracy (państwowa lista Nr 2) przeprowadziło w okręgach 10 posłów i uzyskało z listy państwowej 2 mandaty. Polskie Stronnictwo Ludowe Nowe Wyzwolenie (państwowa lista Nr 4) przeprowadziło w okręgach 6 posłów i uzyskało z listy państwowej 1 mandat.

Ogółem ugrupowania powyższe przeprowadziły w okręgach 369 posłów i podzielono między nie 72 mandaty z list państwowych, co daje łącznie 441 mandatów poselskich.

Nie uczestniczyły w podziale mandatów z list państwowych listy okręgowe nie przyłączone do list państwowych, a mianowicie: lista Społecznych Katolików, która uzyskała w okręgu Nr 13 — 1 mandat, lista Polaków Katolików, która uzyskała w okręgu Nr 18 — 1 mandat i lista Bezpartyjnej Inteligencji Chrześcijańskiej, która uzyskała w okręgu Nr 46 — 1 mandat.

Na drugim posiedzeniu Państwowej Komisji Wyborczej, które odbyło się tegoż dnia, w tym samym składzie — Generalny Komisarz Wyborczy, zgodnie z art. 66 Ord. Wyb., ogłosił rezultat wyborów w całym Państwie, to jest liczbę głosów ważnych, oddanych w każdym okręgu wyborczym oraz imiona i nazwiska posłów, wybranych w poszczególnych okręgach, jak również z list państwowych. Protokół z tego posiedzenia, podpisany przez wszystkich uczestników, postanowiono w myśl ustawy o ordynacji wyborczej ogłosić w Monitorze Polskim.

★

W związku z powyższym komunikatem należy przypomnieć, że w liczbie 329 mandatów, uzyskanych przez Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych znajdują się również mandaty posłów Stronnictwa Pracy i Polskiego Stronnictwa Ludowego „Nowe Wyzwolenie” — uzyskane na Ziemiach Odzyskanych, gdzie stronnictwa te brały udział w wyborach łącznie z Blokiem.

Niemcy już w 1940 r. opracowali plan zburzenia Warszawy

Warszawa (SAP). W 16 dniu procesu świadek inż. Paweł Branny opowiada m. in. o tajemniczych planach, opracowywanych z początkiem stycznia 1940 roku przez niemieckich inżynierów i wyższych urzędników wydziału technicznego m. Warszawy. W tym celu zamknięto pokoje i wywieszono tablice z napisem: „Wstęp wzbroniony”. Prace te trwały do końca lutego i były przeprowadzone w kompletniej tajemnicy przed personelem polskim. Dopiero po 3 latach, gdy pokoje zostały otwarte, świadek dowiedział się, nad czym pracowali architekci niemieccy. Świadek wraz ze swymi kolegami znalazł tam kopie planów, z których jedno miało napis „Zburzenie polskiego miasta Warszawy”, a inne „Budowa nowego niemieckiego miasta Warszawa”.

W toku zadawanych pytań, prokurator Sawicki podaje świadkowi szereg planów, wśród których świadek rozpoznaje plany opracowywane z początkiem 1940 roku. Pierwszy z nich przedstawia zarys zniszczenia wielkiej Warszawy, drugi ograniczenie rejonu zaplecza gospodarczego stolicy z 300 do 100 km, trzeci wreszcie fotografię modelu nowej, niemieckiej Warszawy, której liczba mieszkańców miała być zredukowana do 100.000.

W trakcie rozprawy wyłania się również sprawa usunięcia pomnika Kilińskiego.

Prokurator Sawicki zapytuje oskarżonego Fischera, czy uważa, że jest dopuszczalne usunięcie z ulicy pomnika w kraju okupowanym, czy może fakt ten uważać za zgodne z sumieniem kulturalnego człowieka?

Fischer odpowiada, że zarządzenie to wydał jako karę za usunięcie przez Polaków tablicy niemieckiej z pomnika Kopernika.

Następnie zeznawał Julian Kulski, komisarz burmistrz miasta Warszawy w okresie okupacji. Kulski stwierdza,

że nie znajduje w pamięci niczego, co mogłoby przemawiać na korzyść oskarżonego Fischera.

Świadek opowiada dalej o manifestacjach na miejscu egzekucji grupy zakładników przy ul. Senatorskiej.

Gestapo zawiadomiło właściciela nieruchomości, pod ścianą której rozstrzelano nieszczęśliwych, że będzie on ponosił odpowiedzialność, o ile manifestacje nie ustaną. Zainteresowany wywiesił na murze kartkę z prośbą, aby publicznie nie oddawać hołdu pamięci rozstrzelanych. Świadek, wracając dorożką z biura z dr. Kipą widział, jak zajechało na ul. Senatorską auto Gestapo. Na ulicy było mnóstwo przechodniów, tak że świadek nie widział, czy ludność nadal manifestuje na miejscu kaźni. Gestapowcy otworzyli ogień z karabinu maszynowego i kilkunastu przechodniów padło trupem.

Na pytanie Trybunału, dotyczące ustosunkowania się Leista do sprawy utworzenia getta w Warszawie, świadek opowiada, że Leist przedstawił mu odpowiedni projekt. Początkowo dzielnica żydowska miała objąć znacznie większy teren. Kulski, nie przewidując osiedlenia około 200.000 Żydów z prowincji do Warszawy, wyraził pogląd, że oskarżony potraktował przychylniej ludność żydowską, niż polską. Na to odpowiedział Leist: „Ja? Żydów potraktowałem przychylniej?” — i roześmiał się w tej chwili serdecznie. Z tego faktu oraz szeregu późniejszych świadectw wnosi, iż stosunek Leista do Żydów był taki, jak każdego innego hitlerowca.

Na dalsze pytania Kulski oświadcza, że zamachu na Leista nie było. Raz tylko ostrzelano jego samochód przez pomysłkę, sądząc, że jedzie nim Fischer. Oskarżony mówił wtedy świadkowi, że cudem uniknął śmierci.

Na tym rozprawę przerwano.

Zyczliwe poparcie stanowiska Polski

Dyskusja nad memorandumem polskim na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych.

London. (PAP). Na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie delegacja polska, w skład której wchodzi wice-minister Leszczycki, ambasador Wierbłowski, ambasador Michałowski, gen. Prawin, gen. Prugar-Kettling, dyr. Żebrowski, naczelnik Maria Wierna i dr Lychowski, przedstawiła stanowisko polskie w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.

Obradom przewodniczył delegat Stanów Zjednoczonych Murphy, który zaprosił delegację polską do zabrania głosu.

Krótkie przemówienie wstępne wygłosił minister Leszczycki, oddając z kolei głos ambasadorowi Wierbłowskiemu. Ambasador Wierbłowski wygłosił obszernie exposé, które wywołało duże wrażenie wśród zebranych. Poruszenie na sali wywołały słowa ambasadora Wierbłowskiego, który nawiązując do ostatnich wiadomości o wznowieniu działalności hitlerowskiej w Niemczech, oświadczył: „Dopiero wczoraj opinia światowa zaniepokojona została ogłoszonym w prasie memoriałem komisji, zajmującej się studiami nad zagadnieniami europejskimi. Memoriał ten stwierdza, że

partia hitlerowska w Niemczech spokojnie reorganizuje się i przygotowuje do powrotu do władzy, oraz że hitlerowcy ciągle jeszcze dysponują wielkimi zasobami finansowymi poza granicami Niemiec.”

Zarówno memorandum, jak i exposé polskie, wywołały niezwykle duże zainteresowanie, którego dowodem była 2-godzinna dyskusja, jaka się wywiązała po przedstawieniu stanowiska polskiego. W dyskusji tej ze strony polskiej brali udział min. Leszczycki oraz ambasador Wierbłowski, udzielając szczegółowych wyjaśnień na wszystkie zadawane pytania.

Przedstawiciel Francji, Couve de Murville, prosił o wyjaśnienia w związku ze stanowiskiem Polski, omawiającym jedność Niemiec. Ambasador Wierbłowski podkreślił, że Polska nie wypowiada się za silnie scentralizowanym państwem niemieckim i żąda kontroli nad Niemcami, a kontrola taka jest możliwa w praktyce przy zachowaniu jedności Niemiec. Na dłuższy okres czasu federacja Niemiec, rozbitych na szereg mniejszych państw, jest nie-realna.

Delegat radziecki Fiodor Gusiew oświadczył, że delegacja radziecka z

zainteresowaniem wysłuchała oświadczenia polskiego, w którym wysunięto szereg problemów, zasługujących na rozpatrzenie ich z wielką uwagą, — co też delegacja radziecka uczyni.

Delegat brytyjski Strang podkreślił, że całkowicie przyłącza się do tego stanowiska delegata radzieckiego.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Murphy prosił o szereg wiadomości, dotyczących stanu zagospodarowania i zaludnienia Ziemi Zachodnich.

W obszernej odpowiedzi min. Leszczycki przedstawił, poparty szczegółowymi cyframi obraz sytuacji polskiej i osiągnięć polskich na Ziemiach Odzyskanych.

Zamykając obrady przewodniczący Murphy podziękował polskiej delegacji za wyczerpujące wyrażenie opinii rządu polskiego w sprawie Niemiec i podkreślił z naciskiem, że zebrani na konferencji delegaci 4 mocarstw zdają sobie sprawę ze strat i ofiar polskich, poniesionych w walce z imperializmem niemieckim. Przewodniczący Murphy oświadczył, że pragnie zapewnić o sympatii zebranych dla narodu polskiego.

Ostatni zabrał głos min. Leszczycki, dziękując w imieniu rządu polskiego za zainteresowanie stanowiskiem polskim.



— Na terenie naszego miasta zawiązało się w tych dniach Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych, którego celem jest przyciągnąć z pomocą studium jej młodzieży akademickiej.

Zapisy na członków przyjmuje sekretarz Towarzystwa mgr. Włodzimierz Urbański, Miejski Urząd Kontroli Pracy, Publikacji i Wydawnictw, ul. Legionów 7, w godz. od 8—15.

— Bony przydziałowe na zelówki. Jak nas informuje firma „Bata”, jest do dyspozycji zrzeszonych pracowników Związków Zawodowych kilkanaście par zelówek skórzanych i kilkadziesiąt gumowych — po cenach sztywnych (skórzane 342 zł, gumowe 277 zł).

Bony przydziałowe na powyższe zelówki wydaje biuro Powiatowej Rady Związków Zawodowych w godzinach urzędowych.

— Atrakcja dzisiejszego dnia, to drugi koncert muzyki poważnej w Bristolu. Początek o godzinie 20-tej.

— Duże zainteresowanie budzi bal karnawałowy, urządzony staraniem Kół Rodzicielskich gimnazjum żeńskiego oraz Sobieskiego w sobotę, 1 lutego, w auli gimnazjum Sobieskiego. Oryginalna dekoracja sali, własny taniec bufet, doborowa orkiestra oraz przesyłany porządek dają pełną gwarancję harmonijnej zabawy.

— W salach Domu Żołnierza odbędzie się w sobotę, 1 lutego, bal „Towarzystwa Przyjaciół Żołnierzy”. Pięć akordionów w zespole muzycznym gwarantują noc świetnej zabawy i pełny humor. Mistrzowsko udekorowana sala.

Równocześnie zawiadamiamy, że gościnnie zespół muzyczny wystąpi w dniu 2 lutego br. z rewią muzyczną — której program podamy na afiszach — rewią muzyki, humoru i tańca. Dochód przeznaczony na cele Towarzystwa Przyjaciół Żołnierzy.

— Zawodowy Związek Kelnerów w Grudniadzu podaje do wiadomości, że zabawa karnawałowa, mająca się odbyć w sobotę, dnia 1 lutego br. w Gastronomii, z powodu zajęcia partyjnego w tym dniu nie może się odbyć i dlatego zabawa ta odbędzie się dnia następnego, tj. w niedzielę, dnia 2 lutego, w salach Gastronomii.

Już nabyte zaproszenia, które zarazem służą jako bilety wstępu, mają ważność w niedzielę, dnia 2 lutego 1947 r.

Początek o godz. 19-tej. Moc niespodzianek — doborowa orkiestra. — Zaproszenia są jeszcze do nabycia w Kalinie i Gastronomii.

— Plenarne zebranie Koła Rodzicielskiego przy Gimnazjum i Liceum Mechanicznym w Grudniadzu odbędzie się w niedzielę, dnia 2 lutego 1947 r. w gmachu gimnazjum przy ul. Radzyńskiej. O przybycia uprasza — Zarząd.

— Ważne zebranie Towarzystwa Sportu Wędkarskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 2 lutego r. b., o godz. 15, w lokalu Matuszewskiego, przy ul. Szewskiej.

— Podziękowanie. Wszystkim, którzy okazali nam tyle serdecznego współczucia z powodu zgonu śp. Klary Zmurówny, składamy serdeczne podziękowanie. — Rodzina.

Odnaczenia

Za zasługi położone około realizacji Premijowej Pożyczki Odbudowy Kraju, zostali odznaczeni z Grudniadza, następujący obywatele:

1. Berdowski Ferdynand; 2. Brendel Apolonia; 3. Damić Artur; 4. Dzierżęcki Jan; 5. Gatorowski Władysław; 6. Gościński Jan; 7. Gołomska Maria; 8. Matuszewski Antoni; 9. Nalaskowski Józef; 10. Nogowski Władysław; 11. Orłowski Władysław; 12. Ornatowski Stefan; 13. Pakalski Wiktor; 14. Sędzicki Jan; 15. Wawrzyniak Feliks; 16. Wawrzyniak Stefan; 17. Wilandt Jan; 18. Dr Wyrwicki Dobrosław; 19. Zarzycki Romuald; 20. Zelenewski Jan.

Odnaki i dyplomy wręczył wymienionym wiceprezydent Miężyk, na posiedzeniu Komitetu Obywatelskiego w sobotę, dnia 25 bm.

WZDZIAŁ MLEKA SKONDENSOWANEGO
Dla kolejarzy na karty MKD z mies. sierpnia i października 1946 r.

W dniach od 30 stycznia br. do 4 lutego gdzie wydawane mleko skondensowane w puszki Kolejarzy przy ul. Dworcowej 23-25 na karty MKD z miesiąca sierpnia 1946, kupon nr 1 po 3 puszki na osobę, oraz na karty MKD z miesiąca października 1946, kupon nr 2 po 6 puszek na osobę. Cena za 1 puszkę mleka skondensowanego — 2,45 zł.

Rozliczenie z rozproszanego towaru winno wpłynąć najpóźniej do dnia 6 lutego br.

UWAGA PIŁKARZE RKS „TUR”

W każdy czwartek od godz. 19—21 odbywa się w hali gimnastycznej gimn. „Sobieskiego” gra lekkoatletyczna pod kier. znanego piłkarza W. Lenskiego. Z uwagi na wejście do B-kłasy jest udział w treningach całej sekcji bezwzględnie obowiązkowy.

Uroczystość aktu nadania ziemi w Grucie

W tych dniach odbyła się w Grucie podniosła uroczystość aktu nadania ziemi kilkuset rolnikom tej gminy. Uroczystość zagał wójt gminy ob. Osika podnosząc wagę momentu. Dzięki sprawiedliwej decyzji Rządu Jedności Narodowej, chłop polski otrzymał ziemię, która słusznie mu się należy. Za chwilę — mówił wójt — wręczę wam akty przywłaszczenia, które będą wyrazem wyrównania krzywdy, jaka wam się działa od wieków.

W imieniu Gminnej Rady Narodowej przemawiał jej przewodniczący ob. Poćwiardowski, akcentując wagę oświaty i pracy. W oparciu o te czynniki wspólnym wysiłkiem, zbudujemy wielką, potężną, demokratyczną Polskę o jakiej marzyli bracia nasi ginący w więzieniach i obozach koncentracyjnych.

Ob. Osiniński z partii PPR zwrócił obeznanym uwagę, że to rząd nadaje ziemię i dlatego wdzięczność dla tego rządu, jest obowiązkiem każdego prawego obywatela.

Prezes Samopomocy Chłopskiej w Grucie ob. Trędowicz w przemówieniu swoim podkreślił, że akt nadania ziemi zostanie na pewno w pamięci nie tylko pośród nich, lecz również pośród wnuków i prawnuków, którzy plony dobrodziejstw Rządu Jedności Narodowej odzyskać będą.

Z rąk ob. wójta w Grucie przywłaszczenia 40 rolnikom z Gruty, 45 z Annowa, 35 z Jasiewa 40 z Orla, 40 z Nicwałdu i 10 z Okonina do odspiewaniu „Roty” Konopnickiej opuszczono salę w świątecznym i podniosłym nastroju.

Wieczorek kulturalno-artystyczny w świetlicy Ubezpieczalni Społecznej

Piękny przykład, jakim celom służyć ma oświetlenie, złożyła Ubezpieczalnia Społeczna. Pierwsza tego rodzaju impreza, która odbyła się w ub. wtorek, zgromadziła cały personel Ubezpieczalni oraz kilku wybitnych gości.

Po słownej wstępnej przemowie Ciska wystąpiło do wykonania programu, którego nie powstydziła by się prawdziwa scena teatralna.

Wykonawcy, nie tylko, że byli na poziomie, lecz dali ze siebie wszystko, co mogli dać, by zadowolić i rozveselić liczne audytorium.

Młody, utalentowany Smoczyński Jerzy, wykonanie którego wokalnie i akordionem, których świetne oddanie po prostu porwało słuchaczy. M. in. polonez As-dur Chopina i druga rapsodia Liszta świadczyły o wysokiej kulturze muzycznej.

Solo skrzypcowe Kaźmierczaka Tadeusza, wykonane starannie, również wzbudzało ogólny zachwyt.

Rosiński Tadeusz był w dobrej kondycji. Nagrodzono go rzeszistymi oklaskami.

Dalsi z wykonawców jak Choynowski Jerzy, Strzelecki, Kwintkiewicz Marian, Nowakowska i Żukotyńska przyczyniły się poważnie do upiększenia wieczoru.

Dyr. Pigulowski — i tak już lubiany i cenny wśród współpracowników — jeszcze bardziej zyskał na popularności. Za zorganizowanie kulturalnych, niecodziennych rozrywek może mu się szczere uznanie i podziękowanie.

Nowoodrestaurowana świetlica robi miłe wrażenie. Gustownie wykonane prace wnętrza — to zasługa inż. Siwickiego, który dowiódł, że i w tej dziedzinie jest fachowcem nieprzeciętnym. jw.

Z walnego zebrania zegarmistrzów i optyków

W niedzielę, 26 bm., w sali Hotelu Polskiego w Grudniadzu, odbyło się roczne walne zebranie Cechu Zegarmistrzów, Złotników i Optyków z powiatów: Grudziądz, Świecie, Brodnica, Lubawa, Lipno i Rypin.

Zebranie zagał starszy cech ob. Jasiński witając przybyłych przedstawicieli władz oraz członków.

Marszałkiem zebrania wybrano ob. Krukowskiego z Lidzbarka.

Sprawozdanie ogólne z działalności organizacji zdał st. cech ob. Jasiński, szczegółowe zaś sekretarz ob. Nalaskowski. Ze sprawozdania wynikało, że Cech — w minionym roku — przejawiał dużą aktywność społeczną, czego dowodem były liczne składki na cele charytatywne. W dziedzinie zawodowej działalność cechu była również ożywiona, choć z

drugiej strony rozwój zawodu zegarmistrzowsko-jubilerskiego raczej się cofa, aniżeli postępuje naprzód. Jako dowód może posłużyć fakt, że cech, obejmujący działalnością swoją 6 powiatów, ma zaledwie 6 uczni. Przyczyną tego jest zubożenie społeczeństwa, wywołane okrutną, przeszło pięcioletnią wojną.

Z kolei przystąpiono do wyboru następujących: starszym cechu wybrano jednogłośnie znanego i ogólnie szanowanego w rzemiosle ob. Jasińskiego; podstarszym energicznego i pełnego inicjatywy oraz inwencji mistrza zegarmistrzowskiego i optyka ob. Nalaskowskiego; sekretarzem ob. Guzka; skarbnikiem ob. Krzyżanowskiego. Jako ławnicy weszli: Kowalkowski i Zieliński. Komisję rewizyjną stanowią: przewodniczący — ob. Kopaczewski; członkowie ob. Socki i Fiałkowski.

Po ukończeniu się zarządu st. cechu dziękując kolegom za zaufanie i przyrzeka, że tak jak dotychczas tak i nadal pracować będzie dla dobra rzemiosła, a tym samym dla dobra Polski.

Przy omawianiu spraw zawodowych ożywiona dyskusja wywołała sprawę egzaminów mistrzowskich i czeladniczych, oraz sprawą pokątnych fuzerów. Szczegółowymi informacjami w tych sprawach służyli: prezes Nogoński i dyr. Wilandt. Wedle oświadczenia prezesa Nogońskiego, odebrano nareszcie Bydgoszczy chęć supremacji nad Grudziądzem. — Na ostatnim posiedzeniu zarządu Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy powzięto decyzję że egzamin czeladniczy i mistrzowski odbywać się będą w czterech większych miastach pomorskich, a mianowicie: w Grudziądzu, Toruniu, Włocławku i Bydgoszczy. Komisja zjeżdżać będzie do tego miasta, które miesiąc będzie najwięcej kandydatów. Jeżeli więc z Grudziądza będzie 3 kandydatów, z Torunia 2, Włocławka i Bydgoszczy po 2 lub po 1 — komisja przyjeżdża do Grudziądza.

Podstarszy cechu Nalaskowski apeluje do kolegów, by zgłaszali się do egzaminów mistrzowskich, gdyż leży to w ich własnym interesie.

Szczegółowych wyjaśnień dot. uzyskania kart restrykcyjnych, udzielił naczelnik Wydziału Przemysłowego ob. Spychalski, zaś sprawę podatkową, a przede wszystkim obowiązek prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych omówił wyczerpująco przedstawiciel Urzędu Skarbowego, ob. Kotowski i Borowski.

W reasumpcji stwierdzić należy, że poziom zebrania był wysoki, o czym świadczyła rzeczowa i poważna dyskusja.

Z ostatniej chwili

Jugosławia żąda likwidacji Prus. — Norwegia — całkowitej demilitaryzacji Niemiec

London, 29. 1. (Obsł. wł.) Zastępcy ministrów wysłuchali poglądów Jugosławii na traktat z Niemcami.

Jugosławia żąda długotrwałej sojuszniczej okupacji Niemiec i likwidacji Prus, oraz oddania fabryk niemieckich i żeluzgi w charakterze odszkodowań wojennych.

Norwegia opowiada się za całkowitą demilitaryzacją Niemiec ale bez podziału na małe państewka.

Holandia w memorandum opublikowanym wcześniej, domaga się decentralizacji przemysłu niemieckiego.

Kancelarz Austrii przybył do Londynu przedstawić poglądy Austrii w sprawie traktatu. Oświadczył on, że Austria została przykro zaskoczona żądaniem Jugosławii, co do części Karyntii i Styrii. Austria pragnie być suwerennym państwem w granicach z 1937 r.

Izba lordów w sprawie Austrii

London, 29. 1. (Obsł. wł.) Izba lordów obradowała nad polityką z Austrią. Pretensje Jugosławii do Karyntii i Styrii uznano za niezasadzone, a politykę w stosunku do Austrii zawarto w punktach:

1. Austria powinna być niepodległa,
2. Granice powinna mieć z 1937 roku,

3. Austria musi wytypić wszelkie ślady hitleryzmu,

4. Powinna mieć odpowiednie warunki dla odbudowy swej gospodarki.

Rząd brytyjski może przyjąć Austrię z pomocą w kredycie w wysokości 10 milionów funtów sterlingów. Podziwia się, że inne państwa również przyjdą Austrii z pomocą.

ZE SPORTU

Jak zareagujemy najlepiej na odradzający się sport w Niemczech?

Przez sześć lat patrzyli polscy sportowcy ukradkiem jak niemiecka młodzież uprawiała wszelkiego rodzaju gałęzie sportu, a ona zmuszona była wegetować. Dążeniem hitleryzmu było umasowienie sportu i wszczęcie w każdego „Pimpfa” (dorost Hitlerjugend), że uprawianie sportu jest bezwzględnie koniecznym chociaż tylko dlatego, że „Fuhrer” sobie tego życzy. Urządzano z wielkim nakładem kosztów najrozmaitsze zawody o charakterze lokalnym, międzyokręgowym i ogólnokrajowym, dając tym samym możliwość wybić się uzdolnionym jednostkom. W tym kierunku nie oszczędzano grosza, tylko hojną ręką wydatkowano z funduszy Hitlerjugend, Verein fuer Leibesuebungen itp.

W roku 1945, gdy zwycięskie armie alianckie zajęły kraj hitlerowców, zamaryły wszystkie place oraz urządzenia sportowe. Ale, jak się przekonaaliśmy, stosunkowo na krótki czas. Już po pół roku rozpoczęto pierwsze rozgrywki piłkarskie, baseny pływackie zaryły się od licznych zawodników, a do ringu wkraczali, początkowo nieco nieśmiało, Niemcy bokserzy.

W dzisiejszych Niemczech sport odgrywa obecnie dominującą rolę. Nie ma bodajże tu żadnej gałęzi, za wyjątkiem czysto wojennej, która pozostała by u naszych zachodnich sąsiadów na uboczu. Jest u nich skrajna bieda, a jednak znaleźli oni fundusze na sport.

Postępowanie ich jest wybitnie jasne bowiem w grę wchodzi tu tylko czynnik propagandowy. Niemcy chcą się przed światem popisać, że mimo przegranej wojny, są nadal zdolne wybić się na czoło sportu światowego. Ekspansja ich w dziedzinie produkcji jakichkolwiek gałęzi przemysłu na razie odpada, zatem skierowali oni swą dynamikę na sport, ukrywając pod tym płaszczkiem propagandę hitlerowską.

Ostatnio dowiedzieliśmy się z prasy, że między innymi został dopuszczony do udziału w sporcie także b. mistrz świata Schmeling, ówczesny uczestnik wyprawy spadochroniarzy na Kretę, udekorowany przez Fuehrera kilkoma orderami. Znalaziono podobno przed kilkoma miesiącami w jego mieszkaniu sporo materiału kompromitującego, ale jakoś to wszystko zapomniano i „Hens” wagi ciężkiej będzie znów bożyszczem narodu niemieckiego, dopóki go Joe Louis ponownie nie „uspokoi”. Ze względu na jego wiek (40 lat) nie przedstawia on więcej już tego boksera sprzed dziesięciu lat, a żyć będzie chwilowo tylko w cieniu swej sławy.

Następnym etapem dziejowym w sporcie jest olimpiada, która w 1948 r. odbędzie się w Londynie. I tu Niemcy poczynili już pewne kroki, „dypłomatyczne”, starając się u rozmaitych narodów o dopuszczenie ich do igrzysk. Ogólnosiwiatowa prasa sportowa coraz częściej wspomina o braterstwie narodów zaznaczając, że sport w pierwszym rzędzie winien tę nową erę zapoczątkować, to znaczy niedwuznacznie, że Niemców dopuści się do zawodów olimpijskich.

My, Polacy, nie możemy tego zrozumieć, że najwięksi mordercy wszystkich czasów zostaną do tego stopnia ulaskawieni. Wolno im stawać na jednej bieżni względnie boisku, lub basenie z tymi, spośród których miliony wymordowali. Zdaniem naszym w olimpiadzie może brać udział tylko człowiek o kryształowym charakterze, a nie ludzie, którzy dopiero krótko przedtem obmyli sobie ręce z krwi niewinnych ofiar. Miałoby to być z celem właściwych olimpiad. Prawo do sportu mogłoby posiadać ewentualnie nowe pokolenie, wychowane na właściwych podsta- ch ludzkości światowej.

Wychodząc z punktu widzenia prawdziwego sportowca nie możemy tylko protestować i blednieć nad naszym potwornym losiem, który nas podczas wojny spotkał, tylko naszą odpowiedzialnością będzie zakasać ręce i wziąć się solidnie do pracy na polu wychowania fizycznego oraz sportu.

My sportowcy rozumiemy doskonale, że nasza nasza jest biedna, mimo tego uważamy, że na sport pieniądze muszą się znaleźć w setek tysięcy złotych rocznie płynię do Zarządów Miejskich oraz Kas Skarbowych w celu świadczeń z rozmaitych imprez, urządzanych przez kluby względnie organizacje sportowe. Te sumy winny być wyłączone przez państwo na sport, a wówczas przekonałoby się, że sport u nas znalazłby odpowiednie rozwiązanie.

Ogół świata jest głuchy na rozmaite protesty i deklaracje, ale zachwyca się wynikami zespołów względnie jednostek. I dlatego należałoby nareszcie zakończyć z tymi licznymi konferencjami, ponieważ czas igrzysk zbliża się niemiłosiernie, a przejść do czynów. Główna warstwa organizacyjna sportu polskiego poczyniła krok naprzód, ale doły, do których należy właściwa praca, są zupełnie zamrożone i nie wykazują najmniejszych objaw orzeźwienia. Weźmy jako przykład Miejskie wzgl. Powiatowe Rady WF, które powstały z nominacji. Znalazło się tam sporo osób Bogu ducha winnych, którzy ze sportem w ogóle się nie stykają. Minęło już półtora roku, a w czasie tym nie odbyło się nawet jedno zebranie, a może za przeproszeniem jedno. Zrozumiała rzecz, że plan pracy jest też identyczny do

do tej organizacji. Są kluby, które w miarę swych sił odstawiają swą muzyczną pracę, ale nie mają oni styczności z następnymi ogniwami ogólnosportowymi za wyjątkiem związków okręgowych.

Dopóki stan taki u nas istnieje, nie możemy ruszyć z umasowieniem bowiem w sporcie pracować muszą ludzie tacy, którzy czują jego tętno i są z nim ideowo związani.

Sta ten musimy bezwzględnie usunąć, a wówczas nie zajdzie obawa przed Niemcami, wręcz odwrotnie śmiało im czoło stawimy. Pokonani oni zostaną na bieżniach, boiskach i pływackich, tak jak zwyciężyliśmy ich na polu chwały w 1945 r. Będzie to dla nich najlepsza eliminacja a dla nas ponowne moralne zwycięstwo.

Z ruchu wydawniczego

„Śmierć miasta”

— Kto z miłośników muzyki nie zna Władysława Szpilmana? Na koncertach warszawskich spotykamy się wciąż z jego pianistycznymi popisami. Polskie Radio często nadaje jego występy. Gra on solo, gra w orkiestrach, akompaniuje śpiewakom. Szpilman daje się słyszeć, jako dyrygent orkiestry w repertuarze lżejszym. Jako kompozytor ma on w swoim dorobku nie jedną perełkę muzyczną. Szczególnie udają mu się różnego rodzaju muzyczne trawertacje. Podziwia się jego pomysłowość i humor. Zdobył powodzenie. Co więcej — jego muzyka jest lubiana. Lubiany też jest on sam.

I koby pomyślał, że ten właśnie miły, sympatyczny muzyk, przeszedł przez gehennę cierpienia podczas okupacji niemieckiej. Ocalił się eudem. Stracił ojców, matkę, dwie siostry i brata. Stracił tak miłych przyjaciół, jak pianista Goldfeder, artysta malarz Roman Kramszyk. Stracił wszystko, co łączy normalnego człowieka z życiem. Pracował jako murarz. Jadał po kilka ziaren fasoli i kaszy, byle przetrwać, byle nie dać się, nie poddać terrorowi.

Stanał do pracy w Polskim Radio naty hmiast, po uwolnieniu Warszawy. Rozgłosiła warszawska pierwsze swoje koncerty montowała dzięki jego niewyczerpanej energii. Władysław Szpilman jest zresztą starym radiowcem. Znają go słuchacze z występów i przed wojną hitlerowską. Z Warszawy zrosł się on niemal organicznie. Ulica Śliska była mu najmiłszym miejscem na świecie. Wspomina ją jako skarb swojego serca. Tu żył w rodzinny kole. Tu sdiłże jego myśl, by spotkać we wspomnieniu najdroższe cienie matki, sióstr, ojca.

Ojciec był też muzykiem. Grał na skrzypcach. Muzyka jest rodzinną, dziedziczną właściwością Szpilmanów. Władysław Szpilman otrzymał w darze po przodkach idealny słuch. Ma on niezwykle wyczucie rytmiki. Kultura muzyczna stworzyła w nim nieomylny styl.

Ukazała się obecnie książka pt. „Śmierć miasta”. Jako autor firmuje ją własne Władysław Szpilman, ten miły pianista, kompozytor, akompaniador, dyrygent. Książka ta mówi nam o przeżyciach Władysława Szpilmana podczas ponurych, tragicznych lat okupacji niemieckiej w Warszawie.

Książka ta jest ściśle związana z Warszawą. W stolicy ukrywał się on przecież przez te krwawe, niesamowite lata. Mieszkał i w getto. Te stronnice życia w żydowskim getcie, ciekawe są dla czytelnika w szczególnie sposób. Niestety, nie wiele mamy relacji z getta. Niemcy wymordowali pół — milionową rzeszę Żydów, ekscypionych tu, na niewielkim obszarze dawnej dzielnicy Nałewkowskiej. Szpilman jako oceaniczny i znany pianista koncertował w różnych lokalach. Dzięki swojej sztuce, dzięki talentowi, dzięki miłej aparycji, umiał się uchronić w łapankach, w brankach na roboty. Dostarczał też rodzinie środków na skromne, lecz jakże drogie utrzymanie. Ogół żydowski głodował tu szlachnie, choć istniała garstka ludzi zamożnych, lub robiących jeszcze w getcie interesy, nie żałujących pieniędzy na drogę trunki i wykwintne pożywienie. Szpilman znał tych ludzi. Przychodzili na jego koncerty. Zachował ich w pamięci, jak zachował w pamięci i żydowską straż porządkową. Pisze on o tych żydowskich milicjantach z odrząza.

Wystarczyło, że jakiś inteligent żydowski ubrał się w mundur tej milicji, by natychmiast przeobrazić się w podłą a nawet nikczemną

kreaturę. Książka Władysława Szpilmana, pt. „Śmierć miasta” jest ciekawym dokumentem, ale równocześnie, jako lektura należy do tych rzadkich, pasjonujących utworów, koło których nie można przejść obojętnie. Zawiera prawdę. Nie wybiega poza krąg obserwacji i przeżyć autora. I to właśnie jest tak cenne w tej bezpretensjonalnej, szczerzej, prostej publikacji. Oskarża ona niemieckiego nęieżdźcę więcej, niż stoty zeznań. Mówi przez nią rozkochany w swoim zawodzie muzyk, Sonata Beethovena jest dla niego ważniejszą, niż wszystkie wojny. A jednak musi on cierpieć, bo tak chce potworny rozkaz rasistowski. Rozkaz ten przez wiele lat sprawa, że Szpilman nie ma ani chwili wytchnienia. Jest wciąż w obliczu śmierci. Czym jest taka sytuacja, nie może pojąć obywatel angielski lub amerykański. Warto by przełożyć tę książkę na język angielski, by szerokie koła amerykańskie i brytyjskie uświadomili sobie tragiczną groźbę tych lat okupacyjnych w Polsce.

Książkę Władysława Szpilmana, pt. „Śmierć miasta” wydała Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza”. Będzie to zasłużona pozycja tej Spółdzielni. Pamiętniki Szpilmana opracował do druku Jerzy Wajdorff, kolega radiowy autora.

Warszawiacy przeżywają „Śmierć miasta” jako dokument najdroższy, bo dotyczy ich stolicy.

Dr Zygmunt Moronowicz

x) Władysław Szpilman — „Śmierć miasta” Str. 204. Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza” Warszawa 1946 r.

Terminarz PZLA na r. 1947

8 i 9 luty — Mistrzostwa Polski w Hali — Olsztyn.

13 kwietnia — Biegi na przełaj o mistrz. Polski, kobiece i męskie — Łódź.

20 kwietnia — Biegi Narodowe w powiatach z tym, że 6 najlepszych zawodników startuje w miastach wojewódzkich. Termin Biegów Narodowych w województwach (10ciu najlepszych zawodników startuje w Warszawie) oraz termin Biegu Narodowego w Warszawie podamy po uzgodnieniu z organizacjami robotniczymi.

1 maja — Drużynowe mistrzostwa Polski w okręgach.

5 maja — Drużynowe mistrzostwa Polski — finał.

15 wzgl. 22 czerwca — Czechosłowacja — Polska — kobiece w Poznaniu.

5 — 6 lipca — Mistrzostwa Polski, główne kobiece — Katowice (łącznie z 3-bojem i 4x200).

12 — 13 lipca — Mistrzostwa Polski, główne męskie — Warszawa.

16 — 17 sierpnia — Igrzyska Ziem Odzyskanych (pełny program) — Wrocław.

31 sierpnia — Dzień PZLA w całej Polsce.

6 — 7 września — Sztafety 3x1000, szedzka i olimpijska, 5-bój męski, chód 50 klm. — Gdańsk.

13 — 14 września — 5-bój kobiecy, 10-bój męski i maraton — Bydgoszcz.

Wielki mecz bokserki w Grudziądzu

W niedzielę, dnia 2. br. o godz. 16-tej, odbędzie się wielki mecz bokserki pomiędzy: KS Legia z Chełmy a RKS TUR Grudziądz. Mecz zapowiada się bardzo interesująco ze względu na przyjazd czołowych pięściarzy Pomorza jak: Radke, Wasik, Paliński (mistrz Polski juniorów) i Cebulak (mistrz Polski juniorów).

Jak nas informuje Okr. Zw. Boks. na meczu będą specjali obserwatorzy którzy mają wyłonić reprezentantów Pomorza na mecz z Warszawą.

„Kto zawinił?”

— „Kto zawinił?” „Są zbrodnie i sprawy w których odzwierciedla się nie tylko obraz polityczny kraju, ale i — jak na ekranie rentgenowskim — ujawniają się najgłębiej utajone związki i ogniska choroby, najbardziej ukryte. Taką jest sprawa o zamordowanie śp. Ścioborka.

W broszurze „Kto zawinił?” podane są tylko ściśle fakty — wyjątki ze stenogramu rozprawy sądowej przeciwko mordercom. Nic ponadto. Niech mówią za siebie.

Oto krótki wstęp do sensacyjnej broszury „Kto zawinił?”, która się ukazała niedawno. W istocie fakty mówią aż nadto za siebie. Na sześćdziesięciu stronach pokazano cały, tak już niestety stereotypowy, brzebieg naszego narodowego dramatu. Zbrodnia bratobójstwa ujawnia się tu w całej grozie i ohydzie, ze swoim londyńskim podglebiem i w swoich utajonych powiązaniach z blokiem legalnego i nielegalnego wsteczństwa.

Czy jesteś już w posiadaniu Kalendarza - Informatora na rok 1947? Zamów jeszcze dziś w księgarni „Wiedza” w Grudziądzu, ul. Małogroblowa 2.

SPRZEDAM prasę do bukł. Zgł. pod nr 483 do „Głosu Pomorza”

SPRZEDAM wannę kąpielową Zgł. pod nr 482 do „Głosu Pomorza”

POKÓJ umeblowany, Kilińskiego 3, m. 5

POKÓJ umeblowany dla dwóch panów, wynajmę, Forteczna 21, m. 8

UCZCIWA starsza osoba najchętniej z wioski do prac domowych, natychmiast potrzebna, Truszkowska, Grudziądz, Rybacka 3, m. 5

SYNONIMEM ekonomii gospodarczości, jest samowystarczalność! Zatem wszyscy przystępują do akcji zbiórki wraków i szmelcu maszyn do pisania i liczenia. Każdą ilość zakupi i dobrze zapłaci po cenach wolnorynkowych, Firma J. Skarbonkiewicz w Bydgoszczy, ul. Pomorska 53, tel. 3015, lub Przedstawicielstwo w Kwidzynie przy ul. Żelaznej 1

PLATFORMA nadająca się na 1 lub parę koni sprzedam lub zamienię na wóz roboczy, Nowawieś 44

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty, Wikliński Zygmunt, mistrz Pomorza, Klasztorna 7

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rowerową nr 165610, Walenty Chmielewski, Wiewiórki

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: kartę rejestracyjną RKU Ostrołęka, kartę zameldowania, Majkowskiej Henryk, Boguszewo

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, wystawiony w Sztutowie, pow. Rypin przez władze niemieckie; karty żywnościowe za miesiąc od lipca do stycznia, kartę odzieżową, zaświadczenie z komisji wnioskowej na odebranie 900 zł, w statel. 3015, lub Przedstawicielstwo w Kwidzynie przy ul. Żelaznej 1

BEZ PIENIĘDZY, prawie darmo, otrzyma każdy maszynę do pisania, względnie liczenia (z dowodem własności), dostarczając wraki maszyn biurowych do naszego Zakładu Reperacyjnego Maszyn Biurowych pod firmą J. Skarbonkiewicz w Bydgoszczy, ul. Pomorska 53, tel. 3015, lub do Przedstawicielstwa w Kwidzynie, przy ul. Żelaznej 1.

PAMIĘTAJ, że najbardziej zniszczona i połamana maszyna do pisania i liczenia, to zespół cennych mechanizmów. Oddając ją w ręce specjalisty spełniasz obywatelski obowiązek, przyczyniając się do niezależności gospodarczej kraju. Firma J. Skarbonkiewicz w Bydgoszczy, przedstawicielstwo w Kwidzynie, ul. Żelazna 1. Zakupuje i wymienia na maszyny działające, wszelki złom i szmelc maszyn do pisania i liczenia.

Redaguje Kolegium — Sekretariat czynny od godz. 8 — 16-tej. — Redaktor naczy. przyjmuje od godz. 11 — 12.

CENY OGŁOSZEN: Drobne za wyraz 10 — zł. dla poszukujących pracy i rodzin 5. — zł. Flusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 15 — zł. za 1 mm jednoamowy (szerokość łamu 45 mm). W tekście 30 zł. za 1 mm jednoamowy (szerokość łamu 68 mm) Komunikaty organizacyjno zawodowych i społecznych (w tekście) 5. — zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane a nie zamów. nie będą honorowane.